

**ŚWIĘTY CHRZEST
SPRAWOWANY Z LITURGIĄ**

MODLITWY ODMAWIANE NAD MATKĄ CZTERDZIESTEGO DNIA

Czterdziestego dnia dziecko znowu przynoszone jest do świątyni, aby pierwszy raz zostało do niej wprowadzone. Przynosi je matka oczyszczona już i umyta, stojąca i pragnąca przyjąć je po chrzcie.

Kapłan: Błogosławiony Bóg nasz w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen. Trisagion. Najświętsza Trójco. Ojcze nasz.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo, i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen. Także troparion dnia lub wypadającego świętego.

Chwała, i teraz. Dla modlitw wszystkich świętych i Bogurodzicy, Panie, daj nam Twój pokój i zmiłuj się nad nami jako jedyny szczodroblivy.

Skłoniwszy głowę niewiasty razem z dzieckiem, kapłan czyni nad nim znak krzyża i dotykając jego głowy odmawia modlitwę:

Kapłan: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Panie, Boże Wszechwładny, Ojcze Pana naszego Jezusa Chrystusa, któryś stworzył słowem Twoim wszystkie duchowe i cielesne byty, i wszystko z niebytu przywiodłeś do istnienia, modlimy się do Ciebie i Ciebie błagamy, abyś ze swej woli zbawił służebnicę Twoją *N.*, oczyścił ją z wszelkiego grzechu i od wszelkiej zmazy, gdy przychodzi do świętej Twojej cerkwi, aby bez obawy osądzenia przyjąć święte Tajemnice.

Niech będzie wiadomym, że gdy dziecko nie żyje, modlitwę czyta się tylko dotąd i kończy donośnie:

Albowiem jesteś Bogiem dobrym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Jeżeli dziecko żyje, odmawiaj modlitwę do końca:

A zrodzone przez nią dziecko pobłogosław, rozwijaj, uświęć, napełnij mądrością, cnotami, rozumem, gdyż Ty przywiodłeś je na świat i pokazałeś mu światło zmysłowe, aby stał się także godnym w czasie, który określiłeś, światłości duchowej i został połączony za świętą Twoją owczarnią poprzez Jednorodzonego Syna Twego, z którym błogosławiony jesteś z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I z duchem twoim.

Kapłan: Głowy wasze skłońcie przed Panem.

Chór: Przed Tobą, Panie.

Panie, Boże nasz, który przyszedłeś zbawić rodzaj ludzki, przyjdź i do służebnicy Twojej *N.* i uczynj ją godną poprzez czcigodną posługę Twego kapłaństwa, aby weszła do świątyni Twojej chwały. Obmyj jej zmazę cielesną i zmazę duchową w wypełnieniu czterdziestego dnia, czyniąc ją godną przyjęcia

Ciała i Krwi Twojej. Albowiem uświęcone jest i pełne chwały czcigodne, i wspaniałe imię Twoje z Ojcem i ze Świętym Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Druga modlitwa, odmawiana nad dzieckiem, które kapłan błogosławi, mówiąc:

Kapłan: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Panie, Boże nasz, który czterdziestego dnia jako dziecko zostałeś według prawa przyniesiony do świątyni przez Marię, która nie doświadczyła małżeństwa, świętą Twoją Matkę, i byłeś noszony na rękach przez sprawiedliwego Symeona, sam, Władco wszechmocny, także to przyniesione dziecko, aby okazać je Tobie, wszystkim Stwórcy, pobłogosław i skieruj ku wszelkiemu dziełu dobremu i Tobie odpowiadającemu, odpędzając od niego wszelką przeciwną moc znakiem Twego krzyża. Ty bowiem chronisz dzieci, Panie, a przeto niech stanie się ono godnym świętego chrztu, otrzyma dziedzictwo wybranych w Twoim królestwie, zachowawszy wraz z nami łaskę świętej i Współistotnej, i Niepodzielnej Trójcy. Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała, dziękczynienie i pokłon, z Ojcem Twoim niemającym początku, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Kapłan: Głowy wasze skłońcie przed Panem.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Boże, Ojczy wszechwładny, Ty przez donośny głos proroka Izajasza ogłosiłeś nam Wcielenie z Dziewicy Jednorodzonego Twego Syna i Boga naszego, który w ostatecznych czasach z Twojej woli i działania Świętego Ducha z bezmiernego miłosierdzia dla zbawienia nas, ludzi, zechciał się z Niej narodzić i zgodnie z obyczajem Świętego Zakonu po wypełnieniu dni oczyszczenia został przyniesiony do świątyni prawdziwy dawca Zakonu i spoczął na rękach sprawiedliwego Symeona. Prefigurację tej tajemnicy poznaliśmy objawioną przez proroka jako kleszcze trzymające płonący węgiel, a przeto i my, wierni, pobudzani łaską, naśladowanie owego przestrzegamy. Sam teraz, Panie, chroniący dzieci, pobłogosław to dziecko wraz z jego rodzicami i z rodzicami chrzestnymi, i spraw, aby w czasie właściwym zostało odrodzone wodą i duchem. Zjednocz je ze świętą Twoją owczarnią duchowych owiec, nazwanych imieniem Twego Chrystusa. Albowiem Ty mieszkasz na wysokościach i spoglądasz na pokornych, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kapłan bierze dziecko na ręce i czyni nim krzyż przed bramą świątyni, mówiąc:

Wprowadzany jest do świątyni sługa Boży N., w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha. Amen.

Następnie wchodzi do świątyni, mówiąc:

Wejdz do domu Twego, pokłoni się świętej Twojej świątyni.

Po wejściu do świątyni, powtarza na jej środku:

Wprowadzany jest do świątyni sługa Boży *N.*, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha. Amen.

Także mówi:

Pośrodku świątyni zaśpiewa Tobie.

Idzie także do bramy prezbiterium i przed nią mówi:

Wprowadzany jest do świątyni sługa Boży *N.*, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha. Amen.

Następnie, jeżeli dziecko jest płci męskiej, to wchodzi do prezbiterium. Jeżeli zaś jest płci żeńskiej, to jedynie podchodzi do królewskiej bramy, mówiąc:

Teraz pozwalasz odejść słudze Twemu, Władco, według słowa Twego, w pokoju, bowiem oczy moje widziały zbawienie Twoje, któreś przygotował wobec wszystkich ludzi, Światłość na oświecenie narodów i chwałę ludu Twego, Izraela.

Po tym kładzie je przy bramie prezbiterium, a chrzestny kłania się trzykrotnie, bierze dziecko i odchodzi. Kapłan zaś, jak zwykle, wygłasza rozesłanie.

MODLITWY NAD KATECHUMENEM

Kapłan rozwiązuje pas chcącemu otrzymać oświecenie i zdejmuje jego szaty, i ustawia go zwróconego ku Wschodowi w jednej tylko szacie, nieprzepasanego, z odkrytą głową i bez obuwia, mającego opuszczone w dół ręce i tchnie trzykrotnie na jego oblicze, i błogosławi trzykrotnie jego czoło i piersi oraz kładzie rękę na jego głowie, mówiąc:

Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

W Twoim imieniu, Panie, Boże Prawdy, i Jednorodzonego Twego Syna, i Świętego Twego Ducha, kładę moją rękę na sługę Twego *N.*, godnego przybiegnięcia do świętego Twego imienia i schronienia się pod cieniem Twoich skrzydeł. Oddal od niego ową dawną uludę i napełnij go wiarą w Ciebie, i nadzieją oraz miłością, aby zrozumiał, że Ty jesteś jedynym Bogiem prawdziwym, i Jednorodzony Twój Syn, Pan nasz Jezus Chrystus, i Święty Twój Duch. Daj mu, aby chodził drogą wszystkich Twoich przykazań i zachował wszystko to, czego pragniesz, bowiem gdy człowiek to zachowa, żyć będzie. Zapisz go w księdze Twego życia, zjednocz z owczarnią Twego dziedzictwa, ażeby zostało wysławione Twoje święte imię, jak i umiłowanego Twego Syna, naszego zaś Pana Jezusa Chrystusa, i Życiodajnego Twego Ducha. Niech Twoje oczy zawsze miłosiernie patrzą na niego, a uszy niech słyszą głos jego błagania. Rozwesel go w dziełach rąk jego i w całym jego pokoleniu, aby wyznawał Ciebie, oddając pokłon i wysławiając wielkie i wzniosłe Twoje imię, i zawsze sławił Ciebie przez wszystkie dni swego życia.

Donośnie:

Albowiem Tobie śpiewają wszystkie moce niebios i Twoja jest chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Pierwszy egzorcyzm.

Kapłan: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Ciebie, diable, zaklina Pan, który przyszedł na świat, wcielił się i stał człowiekiem, aby zniszczyć twoją tyranię i wyzwolić ludzkość, który na drzewie pokonał wrogie moce, gdy słońce straciło swój blask i ziemia zatrzęsa się, a groby otwały się i ciała świętych powstały, który śmiercią zwyciężył śmierć i zniszczył panowanie mającego śmierć, czyli twoje, diable. Zaklinam ciebie poprzez Boga, który pokazał drzewo żywota i ustawił Cherubinów oraz płomienny miecz, aby je strzegli: Bądź zaklęty. Zaklinam bowiem ciebie przez tego, który chodził po falach morskich jak po suchym lądzie oraz uciszył gwałtowną burzę, którego wzrok przenika otchłanie i słowo wstrząsa górami. On bowiem teraz zaklina ciebie przez nas. Ulękni się, wyjdź i odejź od tego stworzenia i nie powracaj, nie zatajaj się w nim, ani też nie przychodź do niego, ani nic nie czyń, ani we dnie, ani w nocy, ani wieczorem, ani w południe, ale odejź do swego piekła aż do przygotowanego wielkiego dnia sądu. Ulękni się Boga siedzącego na Cherubinach i przenikającego otchłanie, przed którym drżą Aniołowie, Archaniołowie, Trony, Władze, Panowania, Początki, Moce, wielooczni Cherubini i sześćskrzydli Serafini, przed którym drży niebo i ziemia, morze i wszystko co w nich jest. Wyjdź i odejź z zapieczętowanego nowowybranego rycerza Chrystusa, Boga naszego, gdyż zaklinam ciebie przez Niego, chodzącego na skrzydłach wiatru i czyniącego swymi posłańcami płomienie ognia. Odejź i odstęp od tego stworzenia, ze wszelką mocą i z aniołami twoimi.

Donośnie:

Albowiem wysławione jest imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Drugi egzorcyzm.

Kapłan: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Bóg święty, budzący bojaźń i sławny we wszystkich dziełach i w mocy swojej, niedościgniony i niezbadany, który wyznaczył tobie, diable, cierpienie wiecznej męki, przez nas, niegodne swoje sługi, nakazuje tobie i całej działającej z tobą mocy, odstąpić od nowoopieczęowanego imieniem Pana naszego Jezusa, prawdziwego Boga naszego. Zaklinam przeto ciebie, pełnego zła i nieczystego, cuchnącego i wstrętnego, i obcego ducha, mocą Jezusa Chrystusa, który ma wszelką władzę na niebie i na ziemi, który rzekł do głuchego i niemego demona: „Wyjdź z człowieka i nie wchodź więcej do niego”. Odejź, poznaj swoją marną moc, niemającego władzy nawet nad świniami, wspomnij Tego, który rozkazał tobie, na twoją prośbę, wejść w stado świń. Ulękni się Boga, z którego rozkazu ziemia została umocniona na wodach, który uczynił niebo i postawił góry podnóżkiem, i doliny według miary i położył piasek jako granicę morza i uczynił drogę w potędze wód, który dotyka gór i dymią, przyobleka się światłością jak szatą, rozpościera niebo jak namiot, pokrywa wodami niebiosa swoje, który założył ziemię na jej umocnieniu, nie

zachwieje się na wieki wieków, który wezwał wodę morską i rozlał ją na obliczu całej ziemi. Wyjdź i odstęp od przygotowującego się do świętego oświecenia. Zaklinam ciebie poprzez zbawczą mękę Pana naszego Jezusa Chrystusa i najczcigodniejsze Jego Ciało oraz Krew, a także budzące bojaźń Jego przyjście: przyjdzie bowiem, a nie omieszka, sądzić całą ziemię i ciebie, i całą działającą z tobą moc odda męce ognistej gehenny, i odda ciemności zewnętrznej, gdzie robak nie usypia i ogień nie gaśnie.

Donośnie:

Albowiem panowanie Chrystusa Boga naszego z Ojcem i Świętym Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Trzeci egzorcyzm.

Kapłan: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Panie zastępów, Boże Izraela, który uzdrawiasz wszelką niemoc i wszelką ranę, wejrzyj na sługę Twego *N.*, wybadaj, ulecz i odpędź od niego wszelkie działanie diabła. Zakaż nieczystym duchom i wypędź je, oczyść dzieło ręki Twojej i zastosowawszy Twoje zdecydowane działanie skrusz prędko szatana pod jego nogami i daj mu zwycięstwo nad nim, i nad jego nieczystymi duchami, ażeby otrzymawszy od Ciebie miłosierdzie stał się godnym nieśmiertelnych Twoich Tajemnic i Tobie chwałę oddał, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Czwarta modlitwa.

Kapłan: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Zawsze będący Władco i Panie, który stworzyłeś człowieka na obraz Twój i podobieństwo oraz dałeś mu władzę dostępu do żywota wiecznego, który także upadłym przez grzech nie pogardziłeś, ale przygotowałeś przez Wcielenie Chrystusa Twego zbawienie dla świata, sam to Twoje stworzenie wybawiwszy z niewoli wroga, przyjmij do nadniebieskiego Twego królestwa. Otwórz jego duchowe oczy, aby oświeciła go światłość Twojej Ewangelii. Zjednocz z jego życiem anioła światłości, wybawiającego go z wszelkich wrogich zasadzek, od złego spotkania, od demona południa i od marzeń zwodniczych.

Kapłan tchnie na jego usta, na czoło i na piersi, mówiąc:

Wyprzedź z niego wszelkiego złego i nieczystego ducha, ukrytego i gnieźdzącego się w jego sercu (*trzy razy*).

Ducha ułudy, ducha chytrości, ducha bałwochwalstwa i wszelkiej chciwości, ducha kłamstwa i wszelkiej nieczystości inspirowanej przez diabła, i uczynj go duchową owieczką świętej owczarni Chrystusa Twego, wiernym członkiem Twego Kościoła, synem i dziedzicem Twego królestwa. Oby zgodnie z Twymi przykazaniami spędziwszy życie i zachowawszy pieczęć nienaruszoną oraz ustrzegłszy szatę nieskalaną, dostąpił szczęśliwości świętych w Twoim królestwie.

Donośnie:

Przez łaskę i miłosierdzie, i przyjaźń do człowieka, Jednorodzonego Syna Twego, z którym błogosławiony jesteś z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan zwraca kandydata do chrztu ku zachodowi, trzymającego ręce podniesione do góry, i zapytuje go trzykrotnie:

Czy wyrzekasz się szatana i wszelkich spraw jego, i wszystkich aniołów jego i wszelkiego służenia jemu, i wszelkiej pychy jego?

Chrzczony (lub jego ojciec chrzestny, gdy chrzczony jest niemowlę) odpowiada:

Wyrzekam się.

Kapłan znowu trzykrotnie pyta katechumena:

Czy wyrzekłeś się szatana?

Odpowiedź: Wyrzekłem się.

Kapłan mówi także: I dmuchnij i pluń na niego.

Gdy to uczyni, zwraca go ku Wschodowi, mającego opuszczone ręce, i pyta trzykrotnie:

Czy jednoczysz się z Chrystusem?

Katechumen (lub ojciec chrzestny) odpowiada, mówiąc:

Jednoczę się.

Kapłan pyta go także:

Czy zjednoczyłeś się z Chrystusem?

Odpowiada: Zjednoczyłem się.

Pyta go: Czy wierzysz w Niego?

Odpowiada: Wierzę Jemu jako Królowi i Bogu.

Następnie odmawia trzykrotnie Symbol Wiary:

Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, i w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu, przez Którego wszystko się stało. Który dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i wcielił się z Ducha Świętego i Marii Dziewicy, i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany zaś za nas pod Poncjuszem Piłatem, umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał w trzeci dzień według Pisma. Który wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Ojca. I znowu przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, którego królestwa nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana, Ożywiciela, który z Ojca jest wyłoniony, któremu wspólnie z Ojcem i Synem oddawany jest pokłon i chwała, który mówił przez proroków. W jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. Oczekuję zmartwychwstania umarłych, i życia przyszłego wieku. Amen.

Gdy trzeci raz odmówi Symbol Wiary, zapytuje go kapłan trzy razy:

Czy zjednoczyłeś się z Chrystusem?

Katechumen lub ojciec chrzestny mówi:

Zjednoczyłem się.

Po trzecim zapytaniu kapłan mówi:

Przeto oddaj Mu pokłon.

Katechumen kłaniając się, mówi:

Kłaniam się Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, Trójcy Współistotnej i Niepodzielnej.

Kapłan mówi także:

Błogosławiony Bóg, pragnący zbawienia wszystkich ludzi i dojścia ich do poznania prawdy, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Odmawia też modlitwę:

Kapłan: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Władco, Panie, Boże nasz, wezwij sługę Twego *N.* do świętego Twego oświecenia i uczyn go godnym wielkiej tej łaski świętego Twego chrztu. Odrzuć jego starość i odnow go na żywot wieczny, i napełnij go mocą świętego Twego Ducha, ku jedności z Twoim Chrystusem, aby nie stał się dzieckiem ciała, ale dzieckiem Twego królestwa, przez łaskę i przyzwolenie Jednorodzonego Syna Twego, z którym błogosławiony jesteś z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

LITURGIA CHRZCIELNA

Diakon: Pobłogosław, władcyko. I wchodzi do świętego prezbiterium.

Kapłan: Błogosławione królestwo Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan bierze świętą Ewangelię i podaje ją diakonowi, bierze też czcigodny krzyż oraz naczynie ze świętym mironem, i idą z prawej strony ołtarza, obchodzą ołtarz, i wychodzą poprzedzani przez niosących świece, i stają przed chrzcielnicą. Diakon odmawia wielką ektenię:

Diakon: W pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: O pokój z wysokości i zbawienie dusz naszych, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Gdy diakon odmawia ektenię, wtedy kapłan cicho odmawia tę modlitwę:

Łaskawy i miłosierny Boże, który badasz serca i nerki oraz znasz najbardziej tajemne czyny ludzkie, gdyż nie ma rzeczy ukrytej przed Tobą, ale wszystko jest odkryte i obnażone przed Twymi oczyma, który znasz całe moje życie, nie czuj do mnie odrazy i nie odwracaj ode mnie swego oblicza, daruj moje grzechy w tym czasie, Ty, który darujesz ludziom grzechy przez pokutę i obmyj moją zmazę cielesną i zmazę duchową, i całego uświęć mnie wszystko czyniącą niewidzialną mocą Twoją i prawicą duchową, abym innym głosząc wolność i z wiarą ją ofiarowując, sam jako sługa grzechu nie był pozbawiony Twojej niewypowiedzianej przyjaźni do człowieka. Obym też, Władco, jedyny dobry i Przyjacielu człowieka, nie powrócił zawstydzony, ale ześlij mi moc z wysoka i umocnij mnie ku sprawowaniu Twojej wielkiej służby i nadprzyrodzonej Tajemnicy, i odtwórz obraz Chrystusa Twego w tym, który pragnie powtórnie się narodzić, poprzez mnie nieprawego, i poucz go na

fundamencie Apostołów i Proroków Twoich, spraw, aby nigdy nie zachwiał się i aby całe życie spędził w pobożności, sławiąc i tym najświętsze imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Diakon: O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Za tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzą do niej, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Za metropolitę naszego *N.*, i za biskupa naszego *N.*, za czcigodne kapłaństwo, w Chrystusie diakonię, za całe duchowieństwo i lud, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Za to miasto (*lub:* tę wieś; *lub:* ten monaster), za wszystkie miasta i krainy, i za wszystkich wiernych żyjących w nich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: O dobrą pogodę, obfitość plonów ziemi i czasy spokojne, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: O uświęcenie tej wody mocą, działaniem i zstąpieniem Świętego Ducha, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Aby została jej zesłana łaska wybawienia i błogosławieństwo Jordanu, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Aby zstąpiło na tę wodę oczyszczające działanie wyższej nad wszystkie istoty Trójcy, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Abyśmy zostali oświeceni oświeceniem rozumu i pobożności w przyjsciu Świętego Ducha, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Aby była zdolną odpędzać wszelkie zasadzki wrogów widzialnych i niewidzialnych, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Aby ten, który zostanie w niej ochrzczony, stał się godnym wiecznego królestwa, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Za przychodzącego dzisiaj do świętego oświecenia i o jego zbawienie, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Aby okazał się synem światłości i dziedzicem wiecznych dóbr, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Aby stał się uczestnikiem śmierci i zmartwychwstania Chrystusa Boga naszego, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Aby zachował nieskalaną i nienaganną szatę chrztu i zaręczyny Ducha w budzącym bojaźń dniu Chrystusa Boga naszego, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Aby ta woda stała się dla niego obmyciem odrodzenia, odpuszczeniem grzechów i szatą nieśmiertelności, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Aby Pan Bóg usłyszał głos błagania naszego, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: O wybawienie go wraz z nami z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Następnie kapłan donośnie odmawia tę modlitwę:

Wielki jesteś, Panie, i przedziwne są Twoje czyny i żadne słowo nie podola, by móc wysławiać cuda Twoje (trzy razy).

Ty bowiem własną mocą z nieistnienia do bytu przywiódłszy wszystko, Twoją władzą utrzymujesz stworzenie i Twą opatrnością rządysz światem. Ty z czterech żywiołów złożyłeś stworzenie, czterema porami krąg roku uwieńczyłeś. Przed Tobą drżą wszystkie duchowe moce, Ciebie wielbi słońce, Ciebie wysławia księżyc, Tobie posłuszne są gwiazdy, Ciebie słucha światło, przed Tobą drżą w lęku otchłanie, Tobie służą źródła. Ty rozciągnąłeś niebo jak namiot, Ty utwierdziłeś ziemię na wodach, Ty morze ograniczyłeś piaskiem, Ty dla oddychania rozlałeś powietrze. Anielskie moce Tobie służą, archanielskie chóry Tobie się kłaniają, wieloocy cherubini i sześcioskrzydli serafini dookoła Ciebie stojący i wokół latający, zakrywają swoje oblicza zdjęci bojaźnią obecności niedostępnej chwały Twojej. Ty bowiem, chociaż jesteś Bogiem nieogarnionym, niemającym początku i niewypowiedzianym, przyszedłeś na ziemię przyjąwszy postać sługi i stałeś się podobny ludziom. Nie mogłeś

bowiem, Władco, ze względu na Twoją pełną miłosierdzia dobroć, patrzeć na rodzaj ludzki męczony przez diabła, lecz przyszedłeś i nas zbawiłeś. Wyznajemy łaskę, głosimy miłosierdzie, nie zatajamy Twego dobrodziejstwa, gdyż wybawiłeś pokolenia naszego rodzaju, dziewicze łono uświęciłeś Twoim narodzeniem. Całe stworzenie Ciebie opiewa, Ty bowiem, Boże nasz, zjawiłeś się na ziemi i zamieszkałeś z ludźmi. Ty wody Jordanu uświęciłeś, z nieba zesławszy Świętego Twego Ducha, i skruszyłeś głowy gnieźdzących się tam węży.

Ty przeto, Przyjacielu człowieka, Królu, przyjdź i teraz przez zstąpienie Świętego Twego Ducha, i uświęć tę wodę (trzy razy).

I daj jej łaskę zbawienia, błogosławieństwo Jordanu, uczynj ją źródłem niezniszczalności, darem uświęcenia, odpuszczeniem grzechów, uleczeniem słabości, zgubą demonów, niedostępną dla wrogich sił, pełną mocy anielskiej, aby uciekali przed nią oczerniający Twoje stworzenie. Albowiem Twoje imię, Panie, przywołałem, przedziwne i chwalebne, i budzące bojaźń sprzeciwiających się.

Błogosławi trzykrotnie wodę, pograżając w niej palce i tchnąc na nią, mówi:

Niech zostaną skruszone pod znakiem Twego krzyża wszystkie przeciwne moce (trzy razy).

Modlimy się do Ciebie, Panie, aby odstąpiły od nas wszystkie napowietrzne i niewyjawione ułudy, i niech nie ukryje się w tej wodzie ciemny demon, ani też nie zejdzie razem z chrzczonym zły duch, zamroczenie myśli i bunt myśli wzniecający. Lecz Ty, Władco wszystkich, okaż tę wodę wodą zbawienia, wodą uświęcenia, oczyszczeniem ciała i ducha, wybawieniem z więzów, odpuszczeniem grzechów, oświeceniem dusz, kąpielą odrodzenia, odnowieniem ducha, darem usynowienia, szatą niezniszczalności i źródłem życia. Ty bowiem, Panie, powiedziałeś: Obmyjcie się i czyści bądźcie, zabierzcie zło od dusz waszych. Ty dałeś nam z wysoka powtórne narodzenie z wody i Ducha. Objaw się, Panie, w tej wodzie i pozwól przemienić się w niej temu, który zostanie ochrzczony, aby się wyzbył starego człowieka, śmiertelnego z powodu pożądania ułudy, a przyoblekł się w nowego, odnowionego według obrazu Tego, który go stworzył, ażeby zjednoczywszy się w podobieństwie Twej śmierci, poprzez chrzest stał się także uczestnikiem zmartwychwstania. A zachowawszy dar Świętego Twego Ducha i dając wzrosnąć zadatkowi łaski, otrzymał nagrodę niebieskiego powołania i policzony został z pierworodnymi zapisanymi w niebie, w Tobie, Bogu i Panu naszym, Jezusie Chrystusie. Albowiem przynależy Tobie chwała, władza, cześć i pokłon, z Ojcem Twoim niemającym początku, i z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Diakon: Głowy wasze skłońcie przed Panem.

Chór: **Przed Tobą, Panie.**

Kapłan tchnie trzykrotnie na naczynie z olejem i błogosławi je trzykrotnie, to znaczy olej trzymany przez diakona, i odmawia modlitwę:

Władco, Panie, Boże ojców naszych, który będącym w arce Noego posłałeś gołębicę mającą w dziobie gałązkę oliwną, znak pojednania, wybawienia z potopu i przedstawienie tajemnicy łaski. Ty dałeś owoc oliwki na wypełnianie Twych świętych tajemnic, który przez oliwę napełniałeś Duchem Świętym już tych, którzy żyli pod Prawem i doskonalisz tych, którzy żyją w łasce. Sam pobłogosławił i ten olej mocą, działaniem i zstąpieniem Świętego Twego Ducha, aby stał się dla niego namaszczeniem niezniszczalności, orężem prawdy, odnowieniem duszy i ciała, odpędzeniem wszelkiego ataku diabelskiego, ku uleczeniu wszelkich słabości namaszczonej się z wiarą lub spożywającym go na chwałę Twoją i Jednorodzonego Twego Syna, i Najświętszego, i Dobrego, i Życiodajnego Twego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: **Amen.**

Diakon: **Bądźmy uważni!**

Kapłan śpiewając trzykrotnie z ludem **Alleluja**, czyni trzy krzyże olejem w wodzie. Także ogłasza:

Błogosławiony Bóg, oświecający i uświęcający każdego człowieka przychodzącego na świat, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: **Amen.**

Kapłan bierze olej i czyni nim znak krzyża na jego czole, piersiach i plecach chrzczonego, mówiąc:

Namaszczany jest sługa Boży N., olejem radości w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha. Amen.

Namaszcza jego piersi i plecy, mówiąc: Na uzdrowienie duszy i ciała.

Namaszczając uszy, mówi: Ku słyszeniu wiary.

Namaszczając ręce, mówi: Ręce Twe stworzyły mnie i uczyniły mnie.

Namaszczając nogi, mówi: Aby chodził śladami przykazań Twoich.

Gdy namaści całe ciało, chrzci go kapłan, trzymając prosto, patrząc ku Wschodowi, i mówiąc:

Chrzczony jest sługa Boży N., w imię Ojca. Amen. I Syna. Amen. I Świętego Ducha. Amen.

Przy każdym wezwaniu imienia Boga pogrąża go i wyjmuje z wody. Po chrzcie natomiast kapłan umywa ręce. Chór śpiewa Psalm 31:

Błogosławieni, którym odpuszczono nieprawości i którym grzechy ich zostały zakryte. Błogosławiony mąż, któremu nie poczyna Pan grzechu, ani też w ustach jego nie ma zdrady. Dopóki milczałem, wysychały kości moje, od wezwań moich przez dzień cały. Albowiem dzień i noc ciążyła na mnie ręka Twoja, powróciłem do cierpienia, gdy ukuł mnie cierń. Nieprawość moją poznałem i grzechu mego nie ukryłem. Rzekłem: Wyznam nieprawość moją Panu, a Ty odpuściłeś niegodziwość serca mego. O to modlić będzie się do Ciebie każdy pobożny w czasie potrzeby, a choć wzbiorą wody wielkie, jego nie osiągną. Ty jesteś ucieczką moją, od udreki mnie zachowasz. Radości moja, wybaw mnie od otaczających mnie. Uczynię cię rozumnym i skieruję na tę drogę po której pójdziesz, utwierdzą w tobie oczy moje. Nie bądźcie jako koń i muł, które nie mają rozumu, uszdą i wędzidłem pyski ich okiełznasz, nie przybliżą się do ciebie. Wiele ran dla grzesznika, a ufającego Panu miłosierdzie ogarnie. Weselcie się w Panu i radujcie się sprawiedliwi, i chlubicie się wszyscy prawego serca.

Cały ten psalm odmawia się trzy razy. Kapłan ubiera także ochrzczonego w szatę, mówiąc:

Przyodziewany jest sługa Boży N. w szatę sprawiedliwości, w imię Ojca i

Syna, i Świętego Ducha. Amen.

Śpiewa się troparion, ton 8:

Daj mi jasną szatę, który przyodziewasz się światłością jak szatą, wielce miłościwy Chryste, Boże nasz.

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Po ubraniu ochrzczonego kapłan modli się, odmawiając modlitwę:

Błogosławiony jesteś, Panie, Boże Wszechmogący, Źródło łask, Słońce sprawiedliwości, który zapaliłeś światłość zbawienia będącym w ciemności poprzez objawienie się Jednorodzonego Twego Syna i Boga naszego, który nam niegodnym dał błogosławione oczyszczenie w świętej wodzie oraz Boskie uświęcenie w życiodajnym namaszczeniu, który i dzisiaj pozwoliłeś na nowo zrodzić sługę Twego nowooswieconego przez wodę i Ducha, i dałeś mu odpuszczenie grzechów dobrowolnych i mimowolnych. Sam, Władco, Królu wszystkich, miłosierny dla wszystkich, daj mu także pieczęć daru Świętego, Wszechmocnego i Wielbionego Twego Ducha oraz przyjęcie świętego Ciała i najdroższej Krwi Twego Chrystusa. Zachowaj go w Twym uświęceniu, umocnij w wierze prawosławnej, wybaw od złego i wszystkich jego zakusów, i w zbawczej Twojej bojaźni i sprawiedliwości zachowaj jego duszę, aby we wszelkim czynie i słowie podobając się Tobie, stał się synem i dziedzicem niebieskiego Twego królestwa.

Donośnie: Albowiem Ty jesteś Bogiem naszym, Bogiem miłosierdzia i zbawienia, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Po modlitwie namaszcza się ochrzczonego świętym myronem, czyniąc znaki krzyża na czole, na oczach, na nozdrzach, ustach, obu uszach, piersiach, rękach i nogach, mówiąc:

Pieczęć daru Ducha Świętego. Amen.

Także diakon: Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan odmawia modlitwę trisagionu:

Boże Święty, który w świętych przebywasz, którego trzykroć świętym głosem Serafini opiewają i Cherubini wysławiają, któremu kłaniają się wszystkie Moce niebios, Ty z niebytu wszystko powołałeś do istnienia, stworzyłeś człowieka na obraz swój i podobieństwo i ozdobiłeś go wszelkimi Twymi darami. Ty proszącemu dajesz mądrość i poznanie i grzeszącym nie gardzisz, lecz ku zbawieniu pokutę ustanowiłeś. Ty nas, pokornych i

niegodnych sług swoich, uczyniłeś godnymi stanąć w tej godzinie przed chwałą świętego Twojego ołtarza i oddawać Tobie należny pokłon i chwałę. Sam, Władco, przyjmij również z ust nas grzesznych hymn trójświęty i nawiedz nas dobrocią swoją, wybacznym nam wszelkie przewinienia dobrowolne i mimowolne, uświęć nasze dusze i ciała, i daj nam przez wszystkie dni życia naszego służyć Tobie w czystości, dla modlitw świętej Bogurodzicy i wszystkich świętych, którzy od wieków dobrze czynili przed obliczem Twoim.

Gdy chór śpiewa **Tobie, Panie, diakon mówi do kapłana: Pobłogosław, władko, zbawienny czas hymnu trójświętego.**

Kapłan czyniąc nad nim znak krzyża, mówi: **Albowiem Święty jesteś, Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze.**

Diakon podchodzi do świętych drzwi i wskazując orarionem, mówi: **I na wieki wieków.**

Chór: **Amen.**

Kapłan bierze świętą ewangelię i podaje ją diakonowi, a sam bierze czcigodny krzyż i naczynie ze świętym mironem. I obchodzą trzykrotnie chrzcielnicę wokół: najpierw niosący świece, diakon z ewangelią, kapłan z krzyżem i naczyniem ze świętym mironem, a także rodzice chrzestni i ochrzczeni ze świecami

I śpiewają: **Którzy w Chrystusie ochrzczeni są, w Chrystusa przyobleczeni są. Alleluja (trzy razy lub więcej).**

Diakon mówi cichym głosem: **Do Pana módlmy się, a kapłan odmawia modlitwę wejścia:**

Władco, Panie Boże nasz, Ty ustanowiłeś na niebiosach zastępy i wojska Aniołów i Archaniołów, aby służyły Twojej chwale, spraw, aby z naszym wejściem dokonało się wejście świętych Aniołów, pomocnych nam w tej służbie i wspólnie z nami wysławiających dobroć Twoją. Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Po skończeniu modlitwy i trzecim obejściu chrzcielnicy rodzice chrzestni i ochrzczeni pozostają w świątyni, a niosący świece, diakon i kapłan idą do świętej bramy. Diakon wskazuje na Wschód prawą ręką, trzymając orarion trzema palcami, i mówi do kapłana: **Pobłogosław, władko, święte wejście.**

Kapłan błogosławi je, mówiąc: **Błogosławione wejście świętych Twoich, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.**

Diakon podaje następnie kapłanowi do ucałowania świętą ewangelię i kapłan całuje ewangelię. Diakon staje pośrodku przed kapłanem, podnosi świętą ewangelię i okazując go, mówi donośnie: **Oto mądrość! Stańmy prosto!**

Eisodikon: **Błogosławieni, którym odpuszczono nieprawości i którym grzechy ich zostały zakryte.**

Po uczynieniu pokłonu diakon wchodzi do świętego prezbiterium, a za nim kapłan. Diakon kładzie świętą ewangelię na ołtarzu, chór zaś śpiewa:

Którzy w Chrystusie ochrzczeni są, w Chrystusa przyobleczeni są. Alleluja (jeden raz).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. W Chrystusa przyobleczeni są. Alleluja.

Którzy w Chrystusie ochrzczeni są, w Chrystusa przyobleczeni są. Alleluja.

Kapłan i diakon również odmawiają tę pieśń, kłaniając się trzykrotnie przed świętym ołtarzem. Także mówi diakon do kapłana: **Nakaż, władko.**

Idą ku tronowi na górze i kapłan mówi: **Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie.**

Diakon: **Pobłogosław, władko, tron na górze.**

Kapłan: **Błogosławiony** jesteś na tronie chwały królestwa Twego, zasiadający na Cherubinach, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kapłan wraz z diakonem zatrzymują się przy tronie. (Wiadomym niech będzie, że kapłan nie powinien wchodzić na tron i zasiadać na nim. Zasiadać zaś winien z boku tronu, od strony południowej). Po skończonym śpiewie hymnu trójświętego diakon podchodzi do świętych drzwi i ogłasza: **Bądźmy uważni!**

Kapłan donośnie: Pokój wszystkim.

Lektor: I duchowi twemu.

Diakon: Oto mądrość!

Lektor: Prokimenon, Psalm Dawida, ton 3: **Pan** oświeceniem moim i Zbawcą moim, kogóż mam się lękać? **Stichos:** **Pan** obrońcą życia mego, kogóż się przestraszę?

Diakon: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Listu świętego Apostoła Pawła do Rzymian.

Diakon: **Bądźmy uważni!**

Lektor: Bracia, którzy w Chrystusie Jezusie zostaliśmy ochrzczeni, w śmierci Jego ochrzczeni jesteśmy. Zatem przez chrzest w śmierci zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie, jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. To wiedźcie, że dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu. Kto bowiem umarł, stał się wolny od grzechu. Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Podczas czytania lekcji diakon bierze kadzielnicę i kadzidło, podchodzi do kapłana i po otrzymaniu błogosławieństwa okadza naokoło święty ołtarz, całe prezbiterium i kapłana. Po czytaniu lekcji kapłan mówi: **Pokój** tobie.

Lektor: I duchowi twemu.

Diakon: Oto mądrość! **Bądźmy uważni!**

Lektor: Alleluja, ton 1: **Zaśpiewajcie** Panu, albowiem rzeczy cudowne uczynił Pan. **Stichos:** **Ujrzały** wszystkie krańce ziemi zbawienie Boga naszego.

Kapłan stojąc przed świętym ołtarzem odmawia cicho tę modlitwę przed czytaniem Ewangelii:

Rozpal w sercach naszych, Władco, Przyjacielu człowieka, niezniszczalną światłość Twojego Boskiego poznania i otwórz oczy naszego umysłu ku zrozumieniu nauki Twojej Ewangelii. Wzbudź w nas także bojaźń ku wypełnieniu Twoich błogosławionych przykazań, abyśmy pokonawszy wszelką cielesną żądzę prowadzili duchowe życie, tak myśląc i czyniąc, aby we wszystkim podobać się Tobie. Albowiem Ty jesteś Oświeceniem dusz i ciał naszych, Chryste Boże, i Tobie chwałę oddajemy z Ojcem Twoim niemającym Początku, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Diakon zaś odkłada kadzielnicę na zwykłe miejsce i podchodzi do kapłana. Pochyliwszy głowę, trzymając orarion trzema palcami i wskazując na święty ewangeliarz, mówi: **Pobłogosław**, władcyko, głosiciela Ewangelii według świętego Apostoła i Ewangelisty *N.*

Kapłan błogosławi mówiąc: **Dla** modlitw świętego, sławnego i chwalebego Apostoła i Ewangelisty *N.*, niech Bóg da tobie, słowo głoszącemu, moc wielką ku wypełnieniu Ewangelii umiłowanego Syna Jego, Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Diakon odpowiada: **Amen**. Kłania się świętemu ewangeliarzowi, bierze go, wychodzi przez święte drzwi i staje na ambonie lub na ustanowionym miejscu. Kapłan zaś, stojąc przed świętym ołtarzem i patrząc ku Zachodowi, mówi donośnie: **Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętej Ewangelii! Pokój wszystkim.**

Chór: I duchowi twemu.

Diakon: Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza.

Chór: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

Kapłan: Bądźmy uważni!

Diakon: W owym czasie jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, gdzie im był wyznaczył Jezus. I ujrzawszy Go, pokłonili się Jemu, a niektórzy wątpili. I przystąpiwszy Jezus rzekł do nich, mówiąc: Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, ucząc je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przekazałem. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata. Amen.

Po skończeniu czytania Ewangelii kapłan mówi: **Pokój tobie, głoszącemu Ewangelię.**

Chór: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

Diakon podchodzi aż do świętych drzwi, oddaje święty ewangeliarz kapłanowi i zamyka się znowu święte drzwi.

Dalszy ciąg Liturgii jak zwykle.

OBMYCIE ŚWIĘTEGO MIRONU

Kapłan zdejmuje z dziecka pas i wierzchnie szaty, odmawiając te modlitwy: **Do Pana módlmy się.**

Chór: Panie, zmiłuj się.

Ty, który dałeś słudze Twemu przez święty chrzest wybawienie z grzechów i żywot odrodzenia, sam, Władco, Przyjacielu człowieka, racz, by światłość Twego oblicza nieustannie jaśniała w jego sercu, szyszak jego wiary zachowaj niezdobyty przez wrogów, szatę nieśmiertelności, w którą został przyodziany, zachowaj nieskalaną i czystą, strzegąc w nim przez Twoją łaskę nienaruszoność pieczęci duchowej, i miłosierny bądź dla niego i dla nas według wielości dobrodziejstw Twoich. Albowiem błogosławione jest i pełne chwały czcigodne, i wspaniałe imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Druga modlitwa.

Kapłan: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Panie, Boże nasz, który w chrzcielnicy posyłasz chrzczonemu niebieskie oświecenie, który odrodziłeś sługę Twego nowooswieconego przez wodę i Ducha, i darowałeś mu odpuszczenie grzechów dobrowolnych i mimowolnych, połóż na nim władczą Twoją rękę i zachowaj go w mocy Twej dobroci, zachowaj nienaruszone jego zaślubiny i uczyn go godnym życia wiecznego i spodobania się Tobie. Albowiem Ty jesteś uświęceniem naszym i Tobie chwałę

oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Diakon: Skłońcie wasze głowy przed Panem.

Chór: Przed Tobą, Panie.

Ten, który przyodziały został w Ciebie, Chrystusa i Boga naszego, wraz z nami przed Tobą skłonił swoją głowę. Zachowaj go jako rycerza niezwyciężonego w walce z na próżno napastującymi jego i nas mocami zła, i okaż nas wszystkich zwycięzcami godnymi Twojej niezniszczalnej korony. Albowiem przynależy Tobie miłosierdzie i zbawienie, i Tobie chwałę oddajemy z Ojcem Twoim niemającym początku, i z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan kropi dziecko wodą święconą, mówiąc:

Zostałeś usprawiedliwiony. Zostałeś oświecony. Zostałeś uświęcony. Zostałeś obmyty imieniem Pana naszego Jezusa Chrystusa i Duchem Boga naszego.

Kapłan bierze gąbkę umoczoną w wodzie i ociera jego twarz, głowę, piersi, i pozostałe części ciała, mówiąc:

Zostałeś ochrzczony. Zostałeś oświecony. Zostałeś bierzmowany. Zostałeś uświęcony. Zostałeś obmyty w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha. Amen.

MODLITWA NA PODSTRZYŻENIE WŁOSÓW.

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Władco, Panie, Boże nasz, który obrazem Twoim uczciłeś człowieka, uformowawszy go z duszy rozumnej i ciała, aby ciało służyło rozumnej duszy. Głowę jego umieściłeś najwyżej, a w niej wiele zmysłów wzajemnie niewalczących ze sobą. Włosami pokryłeś jego głowę, aby nie szkodziły mu zmiany pogody, i wszystkie jego członki właściwie rozmieściłeś, aby wszystkimi dziękczynienie składał Tobie, wspaniałemu Artyście. Sam, Władco, który poprzez wybrane Twe naczynie, Apostoła Pawła, nakazałeś nam czynić wszystko na Twoją chwałę, pobłogosławszy sługę Twego *N.*, który zapoczątkował dzisiaj strzyżenie włosów swojej głowy, a wraz z nim pobłogosławszy jego ojca chrzestnego i pozwól im zawsze czerpać naukę z Twego Zakonu, i czynić to, co odpowiada Tobie. Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Diakon: Głowy wasze skłońcie przed Panem.

Chór: Przed Tobą, Panie.

Kapłan odmawia modlitwę:

Panie, Boże nasz, który ze spełnienia kąpieli odrodzenia w Twojej łaskawości oświeciłeś wierzących w Ciebie, pobłogosław to dziecko, aby zstąpiło na jego głowę Twoje błogosławieństwo. Jak pobłogosławiłeś poprzez proroka Samuela króla Dawida, tak i pobłogosław głowę sługi Twego *N.*, ręką moją grzeszną, przychodząc do niego w Duchu Świętym. Niech osiągnie wiek sędziwy i siwizną starości odda Tobie chwałę, i ogląda dobra Jeruzalem przez wszystkie dni swego życia. Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan podstrzyga jego włosy w formie krzyża, mówiąc:

Podstrzygany jest sługa Boży *N.*, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha.

Chór: Amen.

Odmawia się także ektenię, wspominając w niej ojca chrzestnego i nowoochrzczonego:

Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o miłosierdzie, życie, pokój, zdrowie i zbawienie sługi Bożego, ojca chrzestnego *N.* i nowoochrzczonego *N.*

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Jak zwykle bywa rozesłanie.